



Poprawa stosunków państw arabskich z Iranem

Sara Nowacka

Ministrowie spraw zagranicznych państw Rady Współpracy Zatoki Perskiej (GCC) podczas wrzeźniowego spotkania z Sekretarzem Stanu USA Antonym Blinkenem wyrazili przychylny stosunek do powrotu do porozumienia nuklearnego z Iranem (JCPOA). Jest to kolejne działanie wskazujące na bardziej koncyliacyjne podejście Arabii Saudyjskiej (KAS) i Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA) do Republiki Islamskiej (IRI). Zmiana ta może wpłynąć pozytywnie na stabilność Bliskiego Wschodu, ale arabscy autokraci spróbują wykorzystać potencjalne porozumienie do odpierania nacisków państw zachodnich na przeprowadzenie reform politycznych.

Wygaszanie sporu. Pierwszym sygnałem, który zmotywował arabskie państwa Zatoki Perskiej do poprawy relacji z Iranem, był brak oczekiwanej reakcji administracji Donalda Trumpa na [atak bojówek wspieranych przez Iran na infrastrukturę naftową w Arabii Saudyjskiej](#) w 2019 r. Przywódcy KAS i ZEA uznali wówczas, że partnerstwo z USA nie jest już dostatecznym gwarantem ich bezpieczeństwa. W konsekwencji doszli do wniosku, szczególnie ZEA, że zbliżenie z Iranem umożliwi wpływanie na jego politykę wobec Bliskiego Wschodu. Miesiąc po ataku władze ZEA podpisały porozumienie z irańską strażą graniczną dotyczące koordynacji kwestii bezpieczeństwa, a Połączony Emiracko-Irański Komitet Graniczny wznowił współpracę po sześciolatej przerwie. W październiku 2019 r. ZEA uwolniły ponadto zamrożone irańskie fundusze o wartości 700 mln dol. W grudniu 2021 r. doradca ds. obrony narodowej ZEA Tahnun bin Zaid al-Nahjan spotkał się w Teheranie ze swoim irańskim odpowiednikiem Alim Szamhanim i prezydentem Iranu Ibrahimem Raisim. Wiceminister spraw zagranicznych Iranu i główny negocjator JCPOA Ali Bagheri Kani odwiedził w listopadzie Dubaj, gdzie spotkał się z sekretarzem stanu ds. międzynarodowych ZEA Kalifą Szahinem al-Mararem.

Warunkiem przełomu dyplomatycznego na Bliskim Wschodzie pozostaje jednak dialog między Iranem a Arabią Saudyjską. Stosunki między nimi są napięte od czasu rewolucji islamskiej, zaś w 2016 r. zawieszono relacje dyplomatyczne. Było to związane z egzekucją w KAS prominentnego i krytycznego wobec saudyjskich władz szyckiego duchownego Nimra al-

Nimra, na co mieszkańcy Iranu odpowiedzieli protestami, a kilku z nich podpaliło saudyjską ambasadę. Pierwsze bezpośrednie rozmowy między przedstawicielami dwóch państw miały miejsce w Bagdadzie w ub.r. z inicjatywy ówczesnego premiera Iraku Mustafy al-Kadimiego. Cztery rundy rozmów mających na celu normalizację relacji między Arabią Saudyjską a Iranem, które odbyły się od tego czasu, nie przyniosły efektów w postaci porozumienia czy zapowiedzi przywrócenia stosunków dyplomatycznych. Wynika to z braku zgody co do przebiegu procesu normalizacji i postępów w rozmowach o JCPOA.

Motywacje państw arabskich. Najważniejsze kwestie sporne między państwami arabskimi a Republiką Islamską pozostają jednak aktualne. Dla Arabii Saudyjskiej i ZEA priorytetem w rozmowach z Iranem pozostaje ograniczenie jego programu pocisków balistycznych i zaprzestanie wspierania organizacji paramilitarnych w Iraku, Syrii, Libanie i Jemenie. KAS naciska także na włączenie tych kwestii do negocjacji na temat powrotu do porozumienia nuklearnego z Iranem. Jednocześnie od przegranej Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich w 2020 r. [zmaląła międzynarodowa presja na bojówki Hutich w Jemenie](#) (m.in. administracja Joe Bidena usunęła je z listy organizacji terrorystycznych), z którymi walczy koalicja państw arabskich dowodzona przez Arabię Saudyjską. Możliwe przejęcie pełni władzy w tym kraju przez wspieranych przez Iran Hutich stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa granic Arabii Saudyjskiej. Iran naciska jednak,

by przywrócenie relacji dyplomatycznych z KAS nastąpiło przed jego deklaracjami o zaprzestaniu wsparcia dla bojówek. Dążenie do poprawy stosunków z Iranem jest jednocześnie związane z niepokojem o konsekwencje stopniowego wycofywania się USA z Bliskiego Wschodu i z negocjacjami JCPOA. Arabskie państwa Zatoki Perskiej obawiają się, że ograniczenie roli USA w regionie i powrót do porozumienia nuklearnego umocni pozycję Iranu. Kontynuacja konfrontacyjnego podejścia mogłaby wówczas pogłębić destabilizację regionu, co byłoby niekorzystne dla strategii rozwoju i dywersyfikacji gospodarczej rozpoczętych przez państwa GCC. Jednym z dominujących elementów strategii są zagraniczne inwestycje i współpraca międzynarodowa w zakresie innowacji i technologii, które znacznie utrudniłaby eskalacja rywalizacji z Iranem.

Wygaszenie sporu z Iranem wpisuje się też w szersze [działania ZEA umacniające ich kontrolę nad morskimi szlakami handlowymi w Zatoce Perskiej](#). W ich ramach ZEA prowadziły rozmowy deeskalacyjne z Iranem w 2019 r. i wzięły udział w europejskiej misji nadzoru Cieśniny Ormuz EMASOH utworzonej w 2020 r. ZEA podkreśliły także zaangażowanie na rzecz ochrony handlu morskiego jako niestały członek Rady Bezpieczeństwa ONZ w latach 2022–2023.

Zagrożenia. Zarówno dla ZEA jak i dla Arabii Saudyjskiej istotną motywacją dialogu z Iranem jest uniezależnienie polityki w regionie od wpływów państw zachodnich. Jest to związane z uznaniem przez nie mniejszego zaangażowania USA za przejaw spadku wiarygodności tego państwa jako partnera w zakresie bezpieczeństwa. Deeskalacja sporu z Iranem wpisuje się także w szersze działania mające [umocnić wizerunek autorytarnych przywódców](#) arabskich jako skutecznych i kompetentnych liderów regionalnych. Ma to im pozwolić uniknąć dalszych nacisków na demokratyzację ich państw i przestrzeganie praw człowieka przy jednoczesnym utrzymaniu korzyści z partnerstwa z USA czy UE.

Intensyfikacja rozmów z przedstawicielami Iranu wskazuje także na postępujące uniezależnienie strategii regionalnej ZEA od celów Arabii Saudyjskiej. Do niedawna polityka bliskowschodnia KAS i ZEA była spójna, jednak w ostatnich latach władze Emiratów, poza dążeniem do poprawy stosunków z Iranem, wycofały wojska z Jemenu i przeciwstawiły się naciskom Arabii Saudyjskiej [w sprawie utrzymania ograniczeń wydobycia ropy naftowej](#). Wynika to z priorytetowego traktowania przez monarchów ZEA kwestii gospodarczych. W 2017 r., przed wycofaniem się USA z porozumienia nuklearnego, ZEA były największym

importerem do Iranu, a wartość wymiany handlowej z tym państwem sięgała 13 mld dol. Dwa lata później jej wartość, ze względu na nałożone na Iran sankcje, spadła do 3,5 mld dol. Władze Emiratów liczą, że poprawa stosunków dwustronnych pozwoli na powrót do bardziej korzystnej współpracy gospodarczej.

Wnioski i perspektywy. Choć poprawa relacji między Arabią Saudyjską i ZEA a Iranem postępuje, źródła wrogości pozostają niezmienione. Dotychczasowa nieskuteczność rozmów między Iranem a Arabią Saudyjską wskazuje, że władze Iranu nie chcą zmienić stanowiska wobec takich kwestii jak konflikt w Jemenie czy ingerencje w państwach regionu, nawet w obliczu możliwości normalizacji stosunków z KAS. Przełom w rozmowach jest zatem mało prawdopodobny w najbliższym czasie, ponieważ dla KAS potencjalna normalizacja pozostaje główną kartą przetargową nacisków na Iran w sprawie Jemenu i irańskiego wsparcia dla organizacji paramilitarnych.

Stopniowa poprawa relacji z Iranem wpisuje się jednocześnie w działania na rzecz konsolidacji autorytaryzmów w regionie, szczególnie ze strony ZEA. Ewentualne sukcesy rozmów z Iranem – o ile okażą się trwałe – wzmocnią wizerunek obecnych arabskich liderów jako czynników stabilizujących region. Umocni to przekonanie rządów europejskich i krytycznej wobec monarchii państw Zatoki administracji Joe Bidena o korzyściach współpracy z państwami autorytarnymi i zniechęci do prób izolowania ich z powodu łamania praw człowieka czy [zbliżenia z reżimem Asada](#). UE powinna zatem rozważyć konsekwencje porozumienia arabskich państw Zatoki z Iranem (osłabiony wizerunek demokracji w regionie) dla celów unijnej polityki sąsiedztwa – większej transparentności i swobód obywatelskich w państwach Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Próby wpłynięcia na politykę Iranu w regionie podczas rozmów z Arabią Saudyjską są korzystne z perspektywy UE oraz Polski, którym powrót do JCPOA umożliwiłby rozwijanie relacji handlowych z Iranem, np. w ramach programu Go Iran.

Zbliżenie ZEA z Iranem nie jest uzależnione od wyniku rozmów o JCPOA. Oznacza to, że w razie niepowodzenia negocjacji w Wiedniu poprawa stosunków Iranu z Emiratami może pozwolić na bardziej efektywne obchodzenie sankcji przez Iran, szczególnie w świetle bliskich relacji obu państw z Chinami. Jednocześnie, choć ZEA są coraz bardziej asertywne względem KAS, państwo to nadal pozostaje ich najważniejszym partnerem regionalnym, co może ograniczyć trwałość poprawy stosunków Emiratów z Iranem.